

# Walczyk Warszawy

Irena Santor

Wszystkie walce śpiewają  
O błękitnym Dunaju,  
O Praterze, Grinzingu i winie,  
Sentymentem wiedeńskim  
Oddychają i łkają,  
I cesarska krew w żyłach ich płynie.

A ten walczyk się wyrzekł  
Wszystkich węzłów rodzinnych  
I dostojnych swych przodków c.k.,  
Bo ten walczyk jest inny  
I sentyment ma inny,  
Chociaż walczyk i choć na trzy pas.

Ten walczyk to walczyk Warszawy,  
Ten walc się urodził w Warszawie,  
Po Łazienkach się włóczył  
I Warszawy się uczył  
Od królewskich łabędzi na stawie.

Zadumał się w sercu Warszawy  
Nad dawnych jej dziejów pamięcią,  
Westchnął cicho a szczerze  
Przed Nieznanym Żołnierzem  
I niziutko pokłonił się Księżciu.

Melodyjnym zaklęciem  
Zmarłe echa rozdzwonił,  
Zbierał nuty na Tamce, Kercelaku, Kanonii,  
A na moście Kierbedzia  
Cztery noce przesiedział,  
Zasłuchany w wiślaną harmonię...

I słuchał ten walczyk Warszawy,  
Upajał się każdym jej dźwiękiem,  
Modlitewny dźwięk dzwonów  
Z synkopami klaksonów  
Splatał w jedną serdeczną piosenkę.

Po ulicach i placach  
W piruetach wirował,  
Pośród ludzi przemykał na palcach,  
Zbierał tony i dźwięki  
I ubierał je w słowa,  
W proste słowa ulicy i walca.

Czasem z wiatrem biegł naprzód,  
Czasem kręcił się w kółko,  
Czasem zajrzał po cichu w czyjś dom  
I uśmiechy swe rzucał  
Najbiedniejszym zaułkom,  
Starym ludziom i dzieciom, i psom.

Nauczył się walczyk Warszawy  
Od placu Saskiego do krańców,  
U Fukiera pił wino,  
Aż na Pragę popłynął,

Po Bielanach zataczał się w tańcu.

Nasłuchał się walczyk Warszawy,  
Rozwijał się, dźwięczniał, dojrzewał,  
Z każdą chwilą radośniej,  
Z każdą chwilą donośniej  
Melodyjną piosenkę swą śpiewał.

Aż zabłądził raz walczyk  
W kąt najcichszy Łazienek  
I na pomnik Szopena długo patrzył przez liście,  
I - nie wiedział sam czemu -  
Chciał zaśpiewać i nie mógł.  
I rozplakał się walczyk perliście.

I znalazł tam walczyk ton jeden,  
Swoj ton najpiękniejszy, choć łzawy,  
Jakaś piosnka do echa  
Poprzez łzy się uśmiecha...  
Czy słyszycie? To walczyk Warszawy!